

# Historia stadniny Niewierz

Michał Bogajewicz, Marek Mucha



Fot. Zofia Raczkowska.

**W dniach 10-11 marca 2001 w Janowie Podlaskim odbył się V Walny Zjazd PZHKA. Poniżej relacja z prezentacji panów Michała Bogajewicza i Marka Muchy na temat Stadniny „Niewierz”.**

Pan Michał Bogajewicz - przedstawił się jako inżynier mechanik (od 45 lat), przedsiębiorca (od 40 lat), hodowca i rolnik (od 10 lat) i ... emeryt (od pół roku). Opowieść zaczął od stwierdzenia, że „historia stadniny Niewierz, to historia Marka Muchy, a pozostałymi osobami dramatu są żony" obu panów : )) Po czym przedstawił krótką, wartką opowieść o początkach Niewierzy - wielkopolskiej stadniny koni arabskich.

Prawdziwi Poznaniacy, wychodząc z założenia, że nawet szaleństwo musi pozostawać w zgodzie z ołówkiem, opracowali precyzyjny plan założenia stadniny.

Najpierw wybrane zostało miejsce. Stadnina położona jest niedaleko Poznania. Gospodarstwo leży w lesie - od najbliższych sąsiadów dzieli je kilometr drogi. W stajni jest 13 boksów oraz biegałnia. Ludzie są zawsze z końmi - mieszkają w dużym domu obok. Z założenia w Niewierzy nie ma ruchu turystycznego. Konie są więc bardzo przywiązane do opiekunów oraz nieprzyzwyczajone do obcych.

Początkowo w Niewierzy dla „przetarcia miejsca" trzymane były konie półkrwi i koniki polskie. Stopniowo wyparte zostały przez araby. Oprócz 5 arabskich klaczy-matek i przychowku nie ma tu innych. W drugim gospodarstwie stadniny, stanowiącym bazę żywieniową dla koni, trzymane są również zaprzęgowe konie śląskie oraz tu koncentruje się ruch turystyczny. Stadnina Koni Arabskich

„Niewierz" jest członkiem WAHO.

Hodowcy od początku wyszli z założenia, że nie należy oszczędzać i nabyli jak najlepsze klacze-matki. W 1990 roku jako pierwsze do Niewierzy przybyły: Grenada, Batanga, Matura, i Dekada. Od tego czasu w Niewierzy urodziło się 10 roczników źrebiąt. Najbardziej zasłużyły się klacze, które są w Niewierzy od początku.

Pan Marek Mucha, zootechnik przedstawił matki stadne oraz najważniejszy przychówek dziesięciolecia.

Grenada dała 10 źrebiąt, w tym Grację Bis, która z kolei dała już dwa źrebaki. Potomstwo Grenady najlepiej biegalo na torze (wszystkie zarobiły na sobie).

Matura dała 7 źrebiąt, w tym udane ogierki Mango i Magnus po Angorze. W roku 2000 na młodzieżowym pokazie w Białce Mango zajął pierwsze miejsce w klasie ogierków rocznych oraz zdobył tytuł Młodzieżowego Czempiona Ogierów Hodowli Prywatnej.

Dekada, matka derbisty Dekora, urodziła w Niewierzy 4 klaczki, w tym Destylację, Czempionkę Klaczy Młodszych oraz zdobywczynię tytułu Najlepszego Konia Pokazu na pokazie koni hodowli prywatnej.

Za najlepszą matkę hodowcy uznali michałowską Maturę, a za największe swoje osiągnięcie - wyhodowanie ogierka Mango (od Matury właśnie).

Po prezentacji pan Ignacy Jaworowski przypomniał wydarzenie sprzed lat. Otóż pan Bogajewicz przyjechał do Michałowa po konie. Upatrzył sobie klacz Maturę. Ale klacz nie była na sprzedaż. W związku z tym wyznaczono za nią cenę zaporową. I wtedy pan Bogajewicz „lekkomyślnie się zgodził". Tak Matura zasiłowała stado matek w Niewierzy.

Na zakończenie pan Michał Bogajewicz wspominał, jak jesienią 2000 roku na Czempionacie Świata w Paryżu obserwując fenomenalne wygrane michałowskich koni, usłyszał od pana Leszka Biłyka (mieszkającego w Brazylii właściciela Pamira): „Jak miło być dzisiaj w Paryżu Polakiem". I teraz przyznał: „Rzeczywiście - przyjemnie było trzy razy wysłuchać Mazurka Dąbrowskiego granego dla czempionów z hodowli, z której konie my posiadamy."

Podobnie, jak w przypadku wielu prywatnych stadnin, historia Stadniny Niewierz to historia ludzi i ich pasji. Ludzie związani z Niewierzą wyznaczyli sobie długi okres 30 lat na uzyskanie dobrych wyników. To, co już osiągnęli, pozostaje w kontraście z ich niezwykle skromnością. Życzymy dalszych sukcesów!